

LEOKADIA MAŁUNOWICZÓWNA

PIŚMIENICTWO NAUKOWE Z ZAKRESU FILOLOGII
KLASYCZNEJ W OSTATNIM DZIESIĘCIOLECIU (1950—1960)

REFLEKSJE I UWAGI

Granice czasowe nie są w tym przeglądzie elementem istotnym, w kilku też wypadkach zostały przekroczone, gdy chodziło o odchylenie małe (najwyżej paru lat). Trochę tłumaczą się one faktem, że pięciolecie powojenne miało poniekąd swoją odrębną specyfikę. Pojawiły się też sprawozdania z działalności naukowej filologów w poszczególnych krajach i syntetyczne omówienia dorobku lat wojennych i okresu bezpośrednio następującego po wojnie¹. Drugim powodem do wyodrębnienia ostatniego dziesięciolecia mogą być dwa wielkie wydarzenia, jakie miały w nim miejsce: odczytanie pisma kreteńskiego i znalezienie sztuki Menandra *Dyskolos*. Przy opracowywaniu zagadnienia oparto się głównie na bibliografiach, recenzjach i sprawozdaniach z ruchu naukowego; w pierwszym rzędzie korzystano z „*L'Année philologique*” (1951—1959); „*Gnomon*” (1951—1960); J. Van Ooteghem, *Supplément à la Bibliotheca graeca et latina* (1946—1960) i z szeregu czasopism zagranicznych. Informacje o pracach filologów polskich zawierają: G. Pianko, *Filologia klasyczna w Polsce, Bibliografia za lata 1950—1954*, Warszawa 1958 oraz dział w „*Meandrze*”, *Antyk w Polsce*.

Oczywiście przeważająca część wymienionych niżej publikacji jest mi znana tylko pośrednio. Gdy się jednak przeczyta kilka recenzji, można mieć przynajmniej ogólne pojęcie o treści i wartości danej pracy.

Po tych uwagach wstępnych przejdźmy do punktu pierwszego naszych rozważań; jest nim zjawisko bardzo niepokojące: wprost przerażająca ilość i to stale wzrastająca publikacji. Tylokrotnie się mówi i pisze o zalewie świata współczesnego słowem drukowanym. I rzeczywiście należy stwierdzić, że żaden badacz, a więc i filolog klasyczny, nie jest w stanie zapoznać się z produkcją naukową w dziedzinie swojej specjalności. Potwierdza to ilość pozycji zamieszczonych w rocznym sprawozdaniu „*L'Année philologique*”. Np. za rok 1959 indeks autorów nowożytnych (w 3 kolumnach) liczy przeszło 24 stron, a zawiera 8 395 pozycji. Jako przykład szczególnej ogromnej produkcji piśmienniczej niech posłuży bibliografia Pla-

¹ Zob. L. Małunowiczówna, *Wstęp do filologii klasycznej*, Lublin 1960, s. 29 n.

tona za ll. 1950—1957 zestawiona przez H. F. Chernissa w „Lustrum”, 1959, Bd. 4, s. 5—308. Zawiera ona omówienie 1249 pozycji; zapowiedziany jest jeszcze dalszy ciąg.

Nadal jest też duża ilość czasopism wyłącznie filologicznych oraz takich, które uwzględniają także antyk. Redaktorka „L'Année philologique” J. Ernst ubolewa bardzo nad tym zjawiskiem, widzi prawdziwą klęskę w istnieniu tylu periodyków². Lista czasopism, których treść uwzględnia „L'Année philologique”, jest istotnie niepokojąco długa. W r. 1950 liczyła ona 377 tytułów, w r. 1959 już 533. Oczywiście liczba periodyków poświęconych wyłącznie antykowi jest znacznie mniejsza. Wykaz obejmuje również czasopisma popularnonaukowe i popularne. Od r. 1951 przybywa niemal co roku po kilka periodyków w różnych krajach. Specjalizacja i w tej dziedzinie wyraźnie się zaznacza. Np. wychodzące od r. 1958 w Rzymie czasopismo „Cicero” poświęcone jest wyłącznie studiom cycerońskim. Wzmożenie zainteresowań przeszłością jakiegoś obszaru wyraża się często w zakładaniu odrębnego periodyku. I tak rocznik „Kokalos” w Palermo (pierwszy numer w r. 1955) ma za zadanie popierać studia nad dziejami starożytnymi Sycylii. „Thessalika” założone w r. 1958 poświęcone jest Tesalii. Archeologią afrykańską zajmuje się „Karthago”, wychodzące w Paryżu od r. 1950. „Anatolia. Revue Annuelle d'Archéologie”, wychodzące od r. 1956 w Ankarze, zamieszcza rozprawy z archeologii, historii, filologii i historii sztuki Anatolii. Powstały też czasopisma obejmujące jeden dział kultury antycznej. Np. „Phronesis”, wychodzące dwa razy do roku w Holandii od r. 1955, poświęcone jest filozofii starożytnej. „Jura” (w Neapolu od r. 1950) jest międzynarodowym przeglądem prawa rzymskiego i starożytnego.

Pojawienie się nowego czasopisma może też być wyrazem powstania lub wzmożenia zainteresowań kulturą starożytną. Wymienić tu można: japońskie czasopismo poświęcone antykowi, „Journal of Classical Studies”, wydawane od r. 1953 w Kyoto przez Japońskie Towarzystwo Filologiczne; „Acta Classica” wychodzące od r. 1958 jako organ Towarzystwa Filologicznego Afryki Południowej; „Romanitas”, wychodzące od r. 1958 w Brazylii, poświęcone studiom języka łacińskiego i kultury rzymskiej; „Euphrosyne”, półrocznik wychodzący od r. 1957 w Lizbonie, przeznaczony głównie dla filologów i humanistów portugalskich i brazylijskich; „The Phoenix. The Journal of the Classical Association of Canada” (od r. 1948) jest organem kanadyjskich filologów; jugosłowiańskie „Živa Antika”, wydawane od r. 1950 przez Seminarium Filologii Klasycznej w Skoplje; „Studii clasice”, wychodzące od r. 1959 w Bukareszcie jako organ Towarzystwa Studiów Klasycznych Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Liczba nowych czasopism, czy to poświęconych wyłącznie antykowi, czy to częściowo tylko obejmujących kulturę klasyczną, sięga 50³. Nie

² *Réflexions d'une bibliographie*, „Bulletin G. Budé”, 1957, Nr. 3. s. 33,

³ Zestawienie powyższe opiera się głównie na informacjach podawanych przez „Gnomon” w rubryce Neue Zeitschriften.

obejmuje ona periodyków wznowionych po przerwie spowodowanej wojną; wymienić tu należy przede wszystkim: „Hermes”, „Philologus”, „Archiv für Papyrusforschung”. W Polsce został wznowiony w r. 1957 miesięcznik „Filomata”, przeznaczony dla młodzieży szkolnej. Szkoda natomiast, że przestała wychodzić „Paideia. Przegląd dydaktyczno-naukowy”. [Red.] S. Skimina, J. Pliszczyńska, Lublin: R. 1 — 1948 Nr 1; R. 2 — 1949.

Najwięcej czasopism z dziedziny filologii klasycznej wychodzi chyba we Włoszech; nie zawsze czytelnik dostrzega odrębne cechy między mnożącymi się ciągle periodykami. Słuszne też wydaje się zastrzeżenie wysuwane przez specjalistów, że ta wielka ilość czasopism uniemożliwia, a na pewno utrudnia, dotarcie do artykułów, bo najbardziej zasobne biblioteki nie są w stanie prenumerować wszystkich periodyków.

Okoliczność ta stanowi jeszcze dodatkową trudność w heurystyce. Gdyby wszyscy autorzy większych czy mniejszych prac dawali zawsze adekwatne tytuły i dołączali podtytuły wyraźniej określające poruszaną problematykę, nawet i wtedy wykorzystanie literatury przedmiotu wydaje się jakimś wprost nierealnym postulatem bez pomocy repertoriów bibliograficznych i referatów sprawozdawczych i recenzji.

I rzeczywiście coraz więcej jest takich pomocy. Podajemy (oczywiście nie jest to zestawienie kompletne) wykazy bibliograficzne, które się ukazały w omawianym dziesięcioleciu, zarówno retrospektywne, jak i bieżące. Zacząć wypada od zaznaczenia, że nadal regularnie wychodzi „L'Année philologique” (pod red. J. Ernst). W r. 1960 ukazał się t. XXX za r. 1959. Przedrukowane też zostały w r. 1959 wyczerpane już tomy: VI—XII (za lata 1931—1937). Z najnowszymi publikacjami zapoznają początkujących J. Defradas, *Les Études Supérieures de Grec. Initiation à la recherche*, Paris 1955 ss. 82 oraz lepiej opracowane R. Chevallier, *Les Études Supérieures de Latin. Initiation à la recherche*, Paris 1960 ss. 160. Obie prace wyszły w tej samej serii, wydane przez Soc. d'Enseignement Supérieur. Są to bibliografie systematyczne i analityczne; uwzględniają głównie publikacje francuskie. We Włoszech w serii Guide bibliografiche Gheroni wyszła bibliografia adnotowana F. Della Corte, *Avviamento allo studio delle lettere greche*, Torino 1952 ss. 335. Dla nauczycieli szkół średnich jest przeznaczona w pierwszym rzędzie selekcyjna i adnotowana bibliografia J. Van Ooteghem, *Supplément à la Bibliotheca graeca et latina* (1946—1960), w: „Les études classiques”, XXIX (1961) 3—107. Dorobek filologii klasycznej pierwszej połowy XX w. podaje M. Platnauer, *Fifty Years of Classical Scholarship*, Oxford Blackwell 1954 ss. XIII, 431. Jest to praca zbiorowa, metoda i poziom poszczególnych opracowań nierówny.

Wypełnienie luki za lata 1896—1914, jeśli chodzi o autorów starożytnych, stanowi S. Lambrino, *Bibliographie de l'antiquité classique 1896—1914*, P. 1: *Auteurs et textes*, Paris 1951 Belles Lettres ss. XVI, 761, wzorowana na „Marouzeau”; dawno zapowiadana druga część dotychczas nie wyszła drukiem. Pojawiły się też zestawienia bibliograficzne obejmujące poszczególne dziedziny wiedzy o antyku. Ważną bibliografię języka greckiego

stanowi D. B. Bagiakakos, *Glossikè Bibliografía 1939—1956, tón etón 1948—1956*, kai sympleromatikè tón etón 1939—1947, „Athena” LXI 1957 s. 104—222. Zawiera 1778 pozycyj. Tylko językowi łacińskiemu poświęcona jest bibliografia adnotowana J. Cousin, *Bibliographie pratique de la langue latine 1880—1948*, Paris 1951 Belles Lettres ss. 375 (Coll. de Bibliographie Classique). Patrystyka doczekała się pierwszej rejestracyjnej bibliografii, jest nią *Bibliographia Patristica: Internazionale patristische Bibliographie*. [Red.] W. Schneemelcher. Ukazały się dotychczas 4 tomy: w r. 1959 t. I, (ss. XXVIII, 103) publikacje r. 1956; t. II publikacje r. 1957 (ss. XXX, 115); w r. 1960 t. III, publikacje r. 1958 (ss. 119) i w r. 1961 t. IV, publikacje r. 1959 (ss. 176). Uwzględnia piśmiennictwo chrześcijańskie na Wschodzie do r. 786, na Zachodzie do r. 667. Komitet redakcyjny mieści się w Bonn, wydawnictwo wychodzi w firmie De Gruyter w Berlinie. Ważną też i dla filologa klasycznego dziedzinę obejmuje: L. Caes, R. Henrion, *Collectio bibliographica operum ad ius Romanum pertinentium*, wychodząca w Brukseli od r. 1949. O pracach publikowanych przez filologów w Związku Radzieckim i krajach Demokracji Ludowych informuje periodyk bibliograficzny: „*Bibliotheca Classica Orientalis*”. [Red.] J. Irmscher, Berlin 1956. Zamieszcza autoreferaty, nieraz bardzo obszerne. Informacje o pracach filologów radzieckich podaje bibliografia retrospektywna, częściowo analityczno-krytyczna A. И. Воронков, *Древняя Греция и древний Рим. Библиографический указатель изданий вышедших в СССР (1895—1959 г.г.)*, Москва 1961, Издат. Академии Наук СССР, s. 524. W Hiszpanii opublikowano ku uczczeniu I kongresu hiszpańskiego studiów klasycznych *Bibliografía de los Estudios Clásicos en España (1939—1955)*. [Red.] Un grupo de estudiosos, Madrid 1956 ss. XVI, 453 (Publ. de la Sociedad Española de Estudios Clásicos, N. 1). Równocześnie ukazała się w Niemczech Zachodnich bibliografia analityczno-krytyczna, sygnalizująca także recenzje danej pracy: *Der Hellenismus in der deutschen Forschung 1938—1948*. [Red.] E. Kiessling, Wiesbaden 1956 Harassowitz ss. XII, 172; jest to praca zbiorowa. Dorobek filologiczny w Afryce podsumowuje: *Bibliographia classica Africana, 1950—1959* opublikowana w „*Acta Classica*”, II (1959) 117—125. Wkład filologów rumuńskich w badania nad antykiem przedstawia I. Fischer, *Bibliografía clasičã romíneasca (1947—1957)* w: „*Studi clasice*”, I (1959) 229—245. O bibliografii polskiej wspomniano wyżej s. 179.

Szereg czasopism ma charakter informacyjno-bibliograficzny. Niezastąpiony jest nadal miesięcznik „*Gnomon*”. Powstały też nowe periodyki o podobnym charakterze: w r. 1948 w Wiedniu kwartalnik „*Anzeiger für die Altertumswissenschaft*”, w Rzymie rocznik „*Doxa. Rassegna critica di antichità classica*”. Z dziedziny nauk pomocniczych wymienić należy: „*Annuario Bibliografico di Archeologia*”, 1955; „*Numen. International Review for the History of Religions*” (wychodzi 3 razy rocznie), 1954; „*Onoma Bibliographical and Information Bulletin*”. 1950; „*Kratylos. Kritisches und Rezensionsorgan für indogermanische und allgemeine Sprachwissenschaft*”, 1956 — półrocznik. Przegląd powyższy wskazuje, że w dziedzinie

badania nad antykiem poszukiwania bibliograficzne są bardzo ułatwione, jak słusznie podkreśla J. Marouzeau⁴.

Nawet przy systematycznym przeglądaniu wymienionych repertoriów bibliograficznych trudno jest nieraz zorientować się co do wartości i przydatności poszczególnych publikacji. Coraz też większe znaczenie jako pomocy w heurystyce zdobywa recenzja naukowa, analityczno-krytyczna. Oprócz wymienionych wyżej czasopism o charakterze wyłącznie recenzyjno-krytycznym ogromna większość periodyków prowadzi też dział recenzyjny.

Przeglądanie działu recenzyjnego w różnych czasopismach nasuwa pewne refleksje: że 1. niektóre publikacje mają dużo omówień, inne zaś nie zwracają na siebie uwagi; 2. oceny nieraz bardzo się różnią; 3. mija nieraz dłuższy okres czasu, zanim ukaże się recenzja; 4. trudno jest dotrzeć do wszystkich omówień danej książki, bo „*L'Année Philologique*” informuje przecież z pewnym opóźnieniem i miewa luki, a *Bibliographische Beilage* w „*Gnomonie*” nie sygnalizuje recenzji. Wielka to szkoda, że nie ma teraz żadnej bibliografii recenzji w typie Dieterich, *Internationale Zeitschriften-literatur*, Abt. C. *Bibliographie der Rezensionen 1900—1944*.

Niewątpliwie jednym z postulatów należytej organizacji warsztatu naukowego jest możliwość szybkiego dotarcia do recenzji wszelkich publikacji, które stanowią literaturę przedmiotu. Recenzja naukowa bowiem ułatwia zapoznanie się z książką, do której nie możemy dotrzeć, i może sama stanowić cenny przyczynek do badań nad jakimś zagadnieniem. Dlatego obecnie staje się wprost palącą koniecznością wydawanie bibliografii recenzji. Zamiast zakładania coraz nowych czasopism, nie posiadających swojej specyfiki, lepiej byłoby skupić wysiłki czasowe i finansowe na redagowanie przez specjalistów w skali międzynarodowej takiego właśnie periodyku bibliograficznego. Wobec braku takiej pomocy trzeba więc w poszukiwaniu recenzji przeglądać spisy treści roczników poszczególnych czasopism. Coraz też częściej opracowuje się wykazy treści periodyków za pewien okres czasu. Dla przykładu wymieńmy następujące zestawienia: indeks treści „*Revue des études latines*” za lata 1951—1955 jako dodatek do t. XXX (1955), *Indice del decenio del volumen I 1950 al volumen X 1959 de Helmantica* opublikowany w „*Helmantica*”, X (1959) 475—530. J. R. Gjerløw, *Symbolae Osloenses, Indices fasciculorum I—XXXV et Fasciculorum suppletiorum I—XVI (1922—1959)*, 1959 ss. 45. Indeks do tomów 1—50 „*Eranos*”, opublikowany w r. 1952 zawiera przeszło 200 stron.

Większą jeszcze, jak wiadomo, przydatność w heurystyce posiadają różne sprawozdania, syntetyczne omówienia literatury przedmiotu⁵. Zakres ich bywa różny: poszczególny autor, rodzaj literacki, okres historii, problem aktualny itp. Zwykle opracowują je specjaliści, na których sędzie

⁴ „*Revue des Études Latines*”, 1957, s. 76. Oczywiście nie chodzi tu tylko o ostatnie dziesięciolecie.

⁵ Akcentuje to m. inn. G. Björck, *Bibliographies*, „*Eranos*”, 1953, s. 1—7.

można polegać. Takie sprawozdania pojawiają się teraz coraz częściej, ale są prowadzone dorywczo, z góry nie można przewidzieć, kiedy i gdzie ukaże się referat sprawozdawczy i za jaki okres czasu zostanie omówiona literatura przedmiotu⁶.

Na pierwszym miejscu wypada wymienić periodyk specjalny, kontynuację „*Bursian's Jahresbericht*”, tj. „*Lustrum*”, które wychodzi od r. 1956 pod redakcją H. J. Mette, A. Thierfelder przy współudziale uczonych różnych krajów (języki: łaciński, niemiecki, angielski, francuski, włoski). Zamieszcza sprawozdania z badań naukowych w głównych dziedzinach wiedzy o kulturze starożytnej (o ile nie pojawiły się one już gdzie indziej). Wspomniany wyżej (s. 182) „*Anzeiger für die Altertumswissenschaft*”, jako pierwszy dział ma Forschungsbericht. Przeznaczone głównie dla potrzeb nauczycieli szkół średnich wychodzące w Heidelbergu „*Das Gymnasium. Zeitschrift für Kultur der Antike und humanistische Bildung*” zamieszcza stale Fachberichte, np. w r. 1957 literaturę do Sallustiusza za lata 1945—1956 omówił H. Dieterich. „*L'Information littéraire*” obejmuje również starożytność; np. w r. 1954 E. de Saint-Denis, *Douze années d'études sur la structure des Bucoliques de Virgile*; w r. 1956 J. Granarolo, *Où en sont nos connaissances sur Catulle?* W Ameryce „*Classical World*” (dawniej „*Classical Weekly*”) także informuje o stanie badań, np. w r. 1957 S. E. Smethurst podał bibliografię dzieł retorycznych i filozoficznych Cicerona, H. C. Schnur omówił literaturę do Petroniusza. Ponieważ referaty sprawozdawcze ze stanu badań pojawiają się w różnych czasopismach i z góry trudno jest przewidzieć, gdzie, kto i za jaki okres czasu omówi literaturę przedmiotu, pożądane byłoby publikowanie co pewien czas wykazów tego rodzaju stanów badań. Wprawdzie dotarcie do nich umożliwia istniejące już narzędzia heurystyki, ale publikowanie w sposób systematyczny i ciągły wykazów referatów sprawozdawczych oddałoby dużą przysługę filologom klasycznym. Podkreślić trzeba, że takich sprawozdań syntetycznych pojawia się coraz więcej w miarę tego, jak rozrasta się produkcja naukowa. Łatwiej uchodzi uwagi artykuły zamieszczone w czasopismach częściowo tylko obejmujących filologię klasyczną lub poświęconych naukom pomocniczym⁷. Dla przykładu wymienimy: „*Scriptorium*”, zamieszczające biuletyny sprawozdawcze ze studiów nad rękopisami; „*Revue Archéologique*”, którego dział L'année épigraphique daje przegląd publikacji odnoszących się też do starożytności klasycznej; międzynarodowe czasopismo „*Historia. Zeitschrift für alte Geschichte*” (od r. 1950) posiada bardzo użyteczne Forschungsberichte, podające stan badań co do różnych problemów; w czasopiśmie „*Jura*” (zob. wyż. s. 180) dział Rassegna epigrafica greco-romana ważny jest dla historyka kultury i religii; „*Recherches de science religieuse*” często zamieszcza omówienie stanu badań

⁶ W Polsce czasem pojawiają się, ale zbyt rzadko, artykuły podające stan badań, np. I. K a z i k - Z a w a d z k a, *Nowsze badania nad językiem łacińskim*, „*Eos*”, 1952—53, z. 2, s. 93—111.

⁷ Por. J. E r n s t, *Bibliographies critiques des études latines*, „*Revue des Études Latines*”, 1958, s. 97—99.

w dziedzinie religii i filozofii starożytnej oraz piśmiennictwa starożytności chrześcijańskiego; „*Vestnik Drevnej Istorii*” informuje swych czytelników o ruchu naukowym na Zachodzie.

Cenną pomoc, jak wiadomo, stanowią w heurystyce różne wstępy do jakiejś dyscypliny, ponieważ zawierają przegląd najważniejszej literatury przedmiotu podający współczesny stan badań i jego historię; w dziedzinie historii wydawnictwo Clio, w zakresie religii — Mana. W okresie omawianym ukazały się też wstępy wprowadzające zwłaszcza początkujących do studium danego przedmiotu, przydatne jednak w pewnym stopniu i pracownikom naukowym. Widocznie zapotrzebowanie na tego rodzaju podręczniki jest duże, skoro niektóre wstępy doczekały się w krótkim odstępie czasu paru wydań. Czołowy filolog Niemiec Wschodnich J. Irmischer wydał *Praktische Einführung in das Studium der Altertumswissenschaft*, Berlin 1954 ss. 141, dodając nową pozycję do szeregu dawniejszych publikacji niemieckich tego typu. W Polsce pierwszą tego rodzaju pracą jest L. Małunowiczówny, *Wstęp do filologii klasycznej wraz z metodologią pracy umysłowej i naukowej*, Lublin 1960 Tow. Nauk. KUL ss. 340. We Włoszech pojawiło się kilka prac różniących się trochę swym zakresem i charakterem. A. E. Breccia, *Avviamento e guida allo studio della storia e delle antichità classiche*, Pisa 1950 Libreria Goliardica ss. 377. Książka składa się z 2 części: z wprowadzenia do historii i obszerniejszego wstępu do starożytności klasycznej. Bardzo obszernym zbiorem rozpraw monograficznych, wprowadzających do poszczególnych dyscyplin filologii klasycznej jest *Introduzione alla filologia classica*, Milano 1951 Marzorati ss. 944. Autorzy poszczególnych rozpraw starają się zaznaczyć problematykę występującą w danej dziedzinie i podać najważniejszą literaturę przedmiotu. Bibliografia znalazła też osobne opracowania: G. Ghedini, *Bibliografia generale* (s. 343—367) i G. Semerano, *Bibliografia degli autori greci a latini* (s. 453—656). C. Bione, *Prodromos, Avviamento allo studio della scienza dell'antichità classica*, 4 ediz. aggiornata e corretta, (Palermo 1959) Palumbo ss. 177 stanowi bardzo elementarne o charakterze wyłącznie praktycznym wprowadzenie do uniwersyteckiego studium filologii klasycznej. F. Semi, *Lingue e lettere classiche. Manuale di filologia greca e latina. Con un Repertorio bibliografico* di A. Bertozzi, Firenze 1955 Le Monnier ss. 224. W części 1 zawarty jest przegląd najważniejszej problematyki z uwzględnieniem wybranej bibliografii; w cz. 2 — bibliografia selekcyjna (wydania krytyczne, komentarze, tłumaczenia włoskie) pisarzy greckich i łacińskich. G. Cremaschi, *Guida allo studio del latino medievale*, Padova 1959 Liviana editrice ss. 240. Zawiera bogatą bibliografię systematyczną. Także filologowie mogą się przydać wstępy do historii starożytnej. P. Petit, *Guide de l'étudiant en histoire ancienne*, Paris 1959 P.U.F. ss. VIII, 208. Mimo szczupłych rozmiarów bardzo użyteczne narzędzie pracy. E. Manni, *Introduzione allo studio della storia greca e romana*, 2 ediz. riv. e aggiorn., Palermo 1959 Palumbo ss. 246. H. Bengtson, *Einführung in die alte Geschichte*, 3 Aufl, durchges, u. erweit., München 1959 Beck ss. VIII, 205.

Wśród wielu zalet tego podręcznika należy wymienić obfitą literaturę przedmiotu. Do każdego zagadnienia są podane najważniejsze publikacje, końcowy zaś rozdział stanowi *Ausgewählte Bibliographie*.

Wyraźnie zarysowuje się w ostatnim czasie tendencja, by w każdej dziedzinie wiedzy istniały podręczniki zaznajamiające ze stanem badań i najważniejszą problematyką.

Niektóre opracowania posiadają wielką wartość także ze względu na bibliografię przedmiotu. Dobrym tego przykładem mogą być: S. Mazzarino, *Trattato di storia romana*, II: *L'impero Romano*, Roma 1956 Tumminelli ss. 605. Każda partia kończy się rozdziałem: *Bibliografia e problemi*. E. J. de Faria, *Introdução à didática do latim*, Rio de Janeiro 1959 ss. 374. Obszerna bibliografia (s. 297—369) obejmująca język, literaturę i kulturę łacińską. Zdaniem takiego specjalisty jak Perret, zestawienie to stanowi idealną bibliotekę latynisty⁸. E. Norden, *Die römische Literatur im Übergang vom Altertum zum Mittelalter*, 5 erg. Aufl., Leipzig 1954 Teubner ss. 212. Bibliografia uzupełniona i przepracowana przez E. Diehl, H. Fuchs, E. Koestermann jest świetnym wprowadzeniem do studium literatury rzymskiej zarówno co do ogólnych opracowań, jak i prac szczegółowych.

Z podręczników ogólnych, obejmujących różne dziedziny kultury starożytnej, zasługuje na wymienienie: nowe wydanie (opracowane przez A. Lauras) L. Laurand, *Manuel des études grecques et latines*, Paris Picard. T. 1: Grèce, éd. (12) Paris 1956; t. 2: Rome, 1955. Bibliografię w nowym wydaniu Lauras przejrział i starał się uzupełnić na bieżąco. *Enciclopedia classica*. [Red.] G. B. Pighi, C. Del Grande, P. E. Arias, Torino Soc. Editr. Internaz., wychodząca od r. 1957.

Rzecz jasna, każdy tom *Handbuchu* I. Müllera, każdy artykuł w encyklopedii Pauly Wissowa stanowi nadal nieodzowne narzędzie filologa klasycznego przy heurystyce, ale nie tu miejsce na wyliczanie tomów wyszłych po wojnie⁹. Natomiast warto przypomnieć o tym, że coraz częściej na różnych zjazdach i kongresach dokonuje się przeglądu dotychczasowych prac, podsumowuje się ich wyniki, wysuwa się najważniejszą problematykę i wskazuje się nowe perspektywy w danej dziedzinie; dlatego akta kongresów stanowią nieraz cenną publikację. Wydaje się rzeczą bardzo wskazaną, żeby i w programach zjazdów PTF uwzględniano stany badań nad ogólniejszym czy szczegółowszym zagadnieniem.

Innym środkiem szybszego dotarcia do poszukiwanego materiału są wszelkiego rodzaju wykazy (imiennie, rzeczowe, miejsc cytowanych itd.) zamieszczane na końcu pracy. Obecnie coraz ogólniej przyjmuje się zwyczaj, by każdą publikację zaopatrywać najmniej w jeden indeks. Np. M. Bassols de Climent, *Sintaxis latina*, Vol. 1—2, Madrid 1956 ss. XVIII, 410; 460 daje na 70 str. wykaz analityczny i wyrazowy; A. W. Gomme,

⁸ Recenzja w „Revue des Études Latines”, 1960, s. 428 n.

⁹ Są one wymienione np. w moim *Wstępie do filologii klasycznej*, s. 34 nn (Handbuch), s. 44 i 339 (RE). Dodać trzeba: K. Latte, *Römische Religionsgeschichte*, München 1960, Beck, s. XVI, 444.

A historical commentary on Thucydides, vol. 1—2, 1956 ss. 748 ma 6 indeksów; Ch. Vellay, *Les légendes du Cycle troyen*, Monaco (1957) ss. XX, 672, prawdziwy *thesaurus rerum Troianarum*, ułatwia korzystanie z bogatego i różnorodnego materiału przez 2 indeksy: wykaz autorów (ok. 100 szpalt), alfabetyczny i analityczny (przeszło 200 szpalt). Oczywiście ta tendencja „indeksowa” nie jest zjawiskiem występującym wyłącznie w omawianym dziesięcioleciu, ale odnosi się wrażenie, że przybrała ona na sile w tych latach.

Te i inne pomoce służące jako przewodniki pośród ogromnej ilości publikacji są tym bardziej nieodzowne, że zakres filologii klasycznej coraz więcej się rozszerza. Filologia *sensu stricto*, tj. nauka o języku i interpretacja zabytków piśmiennictwa greckiego i łacińskiego staje się tylko częścią składową całego zespołu dyscyplin, które w sumie mają pozwolić człowiekowi współczesnemu poznać należycie kulturę starożytną. Pole badań jest tak olbrzymie, że jednostka stoi bezradna wobec ilości zagadnień i mnogości prac, które przecież w jakiś sposób wszystkie zmierzają ku jednemu celowi: lepszemu poznaniu świata starożytnego. W ostatnich latach rozszerzyły się niespodziewanie granice czasu i przestrzeni, określające przedmiot badań. Odczytanie w czerwcu 1952 r. mykeńskiego pisma sylabowego przez M. Ventris i J. Chadwick było wydarzeniem nie tylko sensacyjnym, lecz wprost epokowym. Szybko zaczęła się wyodrębniać nowa dyscyplina, filologia mykeńska; dziś liczy ona setki pozycji bibliograficznych, a skupia uczonych różnych krajów. Odbyły się dwa międzynarodowe spotkania specjalistów w r. 1956 w Paryżu, w r. 1958 w Pawii, akty ich zostały opublikowane. Odkrycia Ventrisa ma skutki dalekosiężne, powoduje zmiany wielu poglądów, od dawna utrzymujących się w nauce. Ile np. współczesna homerologia zawdzięcza filologii mykeńskiej, dowodzi dobitnie praca T. B. L. Webster, *From Mycenae to Homer. A study in early greek literature and art*, London 1958 Methuen ss. XVI, 312 (tłumaczenie niemieckie ukazało się w r. 1960). Należy się spodziewać, że w niedalekiej przyszłości helleniści wykorzystają jeszcze pełniej wyniki nowej dyscypliny. Wielkim przeżyciem dla miłośników literatury antycznej było odnalezienie przez prof. V. Martin w r. 1957 komedii Menandra *Dyskolos*. W połowie marca 1959 r. już się pojawiło na rynku księgarskim jego *editio princeps*. Filolodzy różnych krajów niemal na wyścigi rzucili się, jeśli wolno tak się wyrazić, do publikowania tekstu, jego tłumaczenia i opracowania. Np. we Włoszech w ciągu jednego roku 1959 aż trzykrotnie wydano *Dyskolosa*! Sporządzono już dwa bibliograficzne wykazy prac opublikowanych¹⁰; liczyły one do czerwca 1960 r. ponad 100 pozycji. Jest to doskonały przykład, jak znalezienie nowego źródła przyciąga ku sobie od razu uwagę i myśl badawczą uczonych.

Konieczność rozszerzenia granic przestrzennych dla filologii klasycznej potwierdziły odkrycia archeologiczne ostatnich lat na Dalekim Wscho-

¹⁰ M. C. Donough, „Classical World”, 1960 Juny; Calderini, *Bibliografia metodica*, „Aegyptus”, 1960, fasc. I—II.

dzie, np. znalezienie monet M. Aurelego nad brzegiem Mekongu¹¹. Coraz wyraźniej rysują się powiązania Grecji i Rzymu z innymi narodami i cywilizacjami, coraz silniej też się podważa mit o „cudzie greckim”, o samorodności geniuszu helleńskiego. Np. genialność i samodzielność greckich matematyków zakwestionował niedawno B. L. Van der Waerden (*Science Awakening*, 1954), wykazując ich zależność od Babilonii i Egiptu.

Gdy się przegląda bibliografię filologii klasycznej, jest się uderzonym nie tylko olbrzymim zakresem badań, ale i międzynarodowym charakterem tej nauki. Potwierdza się to i w ostatnim dziesięcioleciu. Wystarczy przejrzeć indeks autorów w „*L'Année philologique*”, by się przekonać, że wszystkie niemal kraje i narodowości są tu reprezentowane. Bo też na całym niemal świecie istnieją mniejsze lub większe ośrodki skupiające miłośników antyku. La Fédération Internationale des Études Classiques (F.I.E.C.) liczy 38 towarzystw, od Brazylii do Japonii. Toczą się rozmowy z Afryką Południową, Australią i Węgrami. W okresie ostatnim odbywały się różne konferencje, zjazdy i kongresy, gromadzące specjalistów danej dziedziny albo z pewnej grupy krajów (np. Demokracji Ludowych), albo z całego świata. Od r. 1952 mają miejsce doroczne spotkania w Vandoeuvres (Szwajcaria) uczonych z różnych krajów, organizowane przez Fundację Hardt, dla przedyskutowania jednego problemu. Referaty i dyskusje są publikowane w Wydawnictwie tej Fundacji. Np. w r. 1952: Pojęcie bóstwa u Greków; w r. 1953: Wpływ grecki na łacińską poezję od Katulla do Owidiusza; w r. 1956: Historia i historycy w starożytności; w r. 1960: Hezjod i jego wpływ na literaturę grecką i łacińską. Na rok 1961 obrano jako temat: Dyskolos i komedia łacińska. Współpraca uczonych różnych krajów nie ogranicza się tylko do kontaktów osobistych, lecz wyraża się także w podejmowaniu wspólnych prac, które przekraczają możliwości najgenialniejszej jednostki. Obecnie Union Académique Internationale prowadzi przez swoje Komisje m. in. następujące zespołowe prace badawcze i wydawnicze: 1. Corpus Vasorum antiquorum, 2. Catalogue des manuscrits alchimiques, 3. Commission du dictionnaire du latin médiéval, 4. Forma orbis Romani. — Suppléments au corps des inscriptions grecques et latines. — Tabula imperii Romani, 5. Codices Latini antiquiores et Chartae Latinae antiquiores, 6. Catalogus translationum et commentariorum¹².

W wielu też publikacjach współpracują specjaliści różnej narodowości. Ciekawym przykładem jest słownik wczesnogreckiego eposu wychodzący od r. 1955 pod red. B. Snella. Chyba jest to pierwszy leksykon, w którym hasła nie są opracowane w jednym języku; artykuły są pisane w jednym z czterech języków: niemieckim (najwięcej), angielskim, francuskim, włoskim. Dotykamy tu sprawy dość trudnej: jak umożliwić korzystanie z do-

¹¹ Interesujące wiadomości podaje np. M. Wheeler, *Rzym poza granicami Cesarstwa*, Warszawa 1958, PWN, s. 251.

¹² Sprawozdanie w r. 1958 z prac poszczególnych Komisji drukowane in extenso podaje *Compte rendu de la trente-deuxième session annuelle du Comité de l'U.A.I.*, „Académie Royale de Belgique, Bulletin de la Classe des Lettres et des Sciences Morales et Politiques”, 5^e Sér., 1958, s. 256—351.

robku badawczego odbiorcom różnej narodowości. Regres łaciny w publikacjach ostatniego okresu jest coraz widoczniejszy, utrzymuje się natomiast nadal: angielski, francuski, niemiecki, włoski; posługują się nimi uczeni innych krajów, przynajmniej w streszczeniach; dochodzi również rosyjski zwłaszcza w krajach socjalistycznych. Czasem na kartach „*L'Année philologique*” pojawia się i nowogrecki. Nieraz pod jednym hasłem podana literatura stanowi istną mozaikę językową. Nic dziwnego, że nadal nurtuje świat filologiczny myśl o umiędzynarodowieniu łaciny. Nie wypowiadając własnego zdania w kwestii tak dyskutowanej, zwracamy tylko uwagę, że w ostatnim dziesięcioleciu pojawiło się szereg artykułów w różnych czasopismach na temat żywej łaciny.

Ponieważ znajomość obcych języków raczej się cofa, więcej przybywa tłumaczeń. Nie jest to zjawisko nowe, ale odnosi się wrażenie, że w omawianym okresie raczej przybierało ono na sile. W ten sposób bowiem łatwiej można korzystać z dorobku naukowego innych krajów i unika się trwonienia sił i czasu na dublowanie prac już dokonanych. W Polsce stanowczo za mało ukazuje się tłumaczeń prac naukowych czy popularno-naukowych. W ostatnim dziesięcioleciu wydano zaledwie ok. 20 pozycji. Niektóre książki szturmem niejako zdobywają sobie uznanie i szybko pojawiają się ich tłumaczenia. Np. E. R. Curtius, *Europäische Literatur u. lateinisches Mittelalter*, Bern 1954 Francke ss. 608 (1 wyd. w r. 1948) zostało przetłumaczone na angielski w r. 1953, na francuski w r. 1956; zapowiedziane jest tłumaczenie hiszpańskie, portugalskie, włoskie. P. Maas, *Textkritik*, 3 verbess. verm. Aufl., Leipzig 1957 Teubner ss. 34 jest tłumaczone na angielski (r. 1958), na włoski (r. 1952). G. Ostrogorsky, *Geschichte des byzantinischen Staates*, 2 neubearb. Aufl., München 1952 Beck ss. XXIII, 496 posiada tłumaczenie francuskie (przejrzane i uzupełnione przez autora) z r. 1954, tłumaczenie angielskie wydane w Anglii w r. 1956 oraz nowe tłumaczenie z uzupełnieniami i poprawkami wyszłe w r. 1957 w Ameryce. U. E. Paoli, *Vita Romana*, 7 ediz. ampliata Firenze 1955 Le Monnier ss. 445 jest tłumaczone na hiszpański (r. 1944), holenderski (r. 1950; II wyd. 1953), francuski (r. 1955), niemiecki (r. 1948). W krajach demokracji ludowej pojawiają się tłumaczenia publikacji rosyjskich.

Wobec olbrzymiej ilości słowa drukowanego trudno się nawet kusić o ocenę wartościującą dorobku badawczego w poszczególnych dziedzinach filologii klasycznej, a tym bardziej o jakieś syntetyczne podsumowanie całości osiągnięć naukowych w ostatnim dziesięcioleciu. Uwagi poniższe mają charakter spostrzeżeń dość luźnych; sygnalizują one tylko te zjawiska, które wydały się piszącej bardziej charakterystyczne lub interesujące. Nie da się stwierdzić istnienia jakiegось określonej problematyki naukowej w poszczególnych krajach. Nie widać jakiegось planowości i koordynacji w zakresie badań i publikacji. Niektóre dziedziny i tematy przyciągają ku sobie uwagę wielu badaczy w różnych krajach, inne problemy wymagające zbadania nie są zupełnie omawiane, nie są wyraźnie atrakcyjne. Odnosi się wrażenie, że przede wszystkim osobiste zainteresowania i uzdolnienia de-

cydują o wyborze dziedziny badań. W grę wchodzi także pewne uwarunkowania historyczne. Zrozumiałe jest, że np. na terenach objętych niegdyś kulturą grecko-rzymską są prowadzone badania zabytków materialnych i całej przeszłości danego kraju, że śledzi się wpływy antyku w różnych aspektach (ustrój, religia, folklor, obyczaje, język, literatura itp.). Wymienić tu należy dla przykładu znakomitą publikację: *Inscriptiones Graecae in Bulgaria repertae*, ed. G. Mihailov, Sofia Acad. Litt. Bulgarica; ukazały się na razie 2 tomy, r. 1956—1958, przewidziane są jeszcze 3 dalsze.

Natomiast nie widać jakiegos uzasadnienia zewnętrznego, dlaczego jakiś uczyony w jakimś kraju opublikował tę właśnie a nie inną pracę. Np. dlaczego właśnie w Finlandii ukazało się świetne dzieło K. E. Henrikson, *Griechische Büchertitel in der römischen Literatur*, Helsinki 1956 ss. 200, albo w Brazylii została opracowana „suma gramatyki łacińskiej” przez E. J. de Faria (*Gramática superior da lingua latina*, Rio de Janeiro 1958 ss. 524). Co mogło skłonić Y. Kono, by przetłumaczył *Żywoty* Plutarcha na japoński (12 tomów, r. 1952—1956)? Dlaczego w Kolumbii J. Motta zechciał przetłumaczyć tragedie Sofoklesa, a nie np. Ajschylosa (Bogotá 1958)? Nie widać jakiejś koordynacji w skali międzynarodowej w zakresie podejmowanych prac, zdarza się więc, że te same tematy trafiają w tym samym czasie na warsztat paru uczonych. Oczywiście mogą one być ujmowane różnie, nie jest to proste dublowanie, więc wysiłek nie jest całkiem zmarnowany; np. w r. 1957 ukazały się dwie duże prace na temat kultu panującego: L. Cerfaux, J. Tondriau, *Un concurrent du christianisme. Le culte des souverains dans la civilisation gréco-romaine*, Paris Desclée ss. 535 oraz F. Taeger, *Charisma. Studien zur Geschichte des antikes Herrscherkultes*, 1, Stuttgart Kohlhammer ss. 460¹³. W r. 1958 opublikowano dwa studia o dramatach Sofoklesa: G. M. Kirkwood, *A Study of Sophoclean Drama*, Ithaca Cornell Univ. Press ss. XIV, 306 i I. Errandonea, *Sófocles, Investigaciones sobre la estructura dramática de sus siete tragedias y sobre la personalidad de sus coros*, Madrid Escelicer ss. 415. W r. 1954 wyszły drukiem dwa studia poświęcone Warronowi: J. Collart, *Varron, Grammaire en latin*, Paris Belles Lettres ss. VI, 377 oraz F. della Corte, *Varrone. Il terzo gran lume romano*, Genova Ist. Univers. di Magistero ss. 405.

Nie jest bynajmniej zjawiskiem dodatnim, że wielokrotnie pojawiają się niemal równocześnie wydania tego samego tekstu starożytnego, choć wiele innych dzieł czeka od dawna na krytyczne opracowanie. Np. Catullus został wydany w r. 1958 przez R. A. B. Mynors, Oxford Clarendon Press, przez M. Schuster w oprac. W. Eisenhut, Leipzig Teubner; w r. 1951 przez E. T. Merrill, Cambridge Harvard Univ. Press; w r. 1956 przez E. Cazzaniga, Torino³ Paravia oraz przez W. Eisenhut (wraz z tłumaczeniem niemieckim), München Heimeran. Czasem pojawia się naraz kilka przekładów, np. 3 włoskie Satyr Horacego: w r. 1957 A. L. Resta, Bo-

¹³ Zob. E. Will, *Autour de culte des souverains. A propos de deux livres récents*, „Revue de Philologie”, 1960, s. 76—85.

logna Tip. Compositori, B. Pinchetti (tłum. wierszem), Milano Rizzoli; w r. 1958 E. Turolla (wraz z tekstem i komentarzem), Torino Loescher.

Niecelowe na pewno jest mnożenie wydań szkolnych o tym samym przeznaczeniu i poziomie, np. w r. 1959 w Madrycie jednocześnie ukazały się Cyclerona, *In Catilinam Orationes* w 2 wydawnictwach. W porównaniu z wielką ilością różnych szkolnych wydań nader skromnie wygląda liczba edycji naukowych. Pozostaje to zapewne w jakimś związku przyczynowym ze zmniejszeniem się zainteresowań wśród filologów krytyką tekstu. Bibliotheca Teubneriana ma duże trudności ze znalezieniem edytorów! Parę przykładów dobrych wydań naukowych: *Plotini opera* ed. P. Henry, H.-R. Schwyzer, Paris Desclée de Brouwer (od r. 1951), P. Ovidius Naso, *Die Fasten*, herausg., übersetzt u. komment. F. Bömer, Heidelberg Wintler, Bd. 1: Einleitung, Text u. Übersetzung, 1957 ss. 299; Bd. 2: Kommentar, 1958 ss. 427. A. S. Pease, M. Tulli Ciceronis *De natura Deorum* (w 2 tomach) Cambridge 1955—1958 Harvard Univ. Press, ss. 1257 (!) Pojawiło się natomiast względnie dużo wydań fragmentów. Częściowo można ten fakt tłumaczyć nowymi odkryciami papirusowymi, np. wydanie Anakreonta przez B. Gentili (*Anacreon—Anacreonte. Introduzione, testo critico, traduzione*, Roma 1958 Ateneo ss. XLIII, 219) opiera się na fragmentach papirusowych opublikowanych w XXII t. Oxyr. Pap. w r. 1954 i dzięki temu usuwa w cień poprzednie wydania. W niektórych zaś wypadkach nowe edycje nie operują znacznie zwiększonym materiałem źródłowym, tylko stosują bardziej krytyczne metody przy ustalaniu tekstu.

Na czoło wysuwa się tu liryka grecka. W Bibliotheca Teubneriana ukazało się w r. 1949—1954 trzecie wydanie E. Diehl, *Anthologia Lyrica Graeca*, vol. 1—3. W Monachium u Heimerana wydał H. Beckby *Anthologia Graeca, griechisch-deutsch*. W Hiszpanii F. R. Adrados, *Líricos griegos elegiacos y iambógrafos arcaicos (siglos VII—V a. C.)*, Barcelona Alma Mater, v. 1: 1956 ss. XXXIII, 251; v. 2: 1959 ss. 293 daje wydanie tekstu krytyczne z tłumaczeniem, wstępem i komentarzem. L. Leloir, *Poésies lyriques grecques*, nouv. éd., Bruxelles 1960 Off. de Publ. E. Lobel, D. L. Page, *Poetarum Lesbiorum fragmenta*, Oxford 1955 Clarendon Press ss. XXXVIII, 337 (Alkajos i Safona). A. Garzya, *Alcmane, I Frammenti, testo, trad., comment.*, Napoli 1954 Viti. *Archilochus, Fragments. Texte établi par F. Lasserre, trad. et comm. par A. Bonnard*, Paris 1958 Belles Lettres ss. CXIII, 109. Krytyczne wydanie 38 fragmentów Alkmana dał D. L. Page w r. 1953 (London).

W dziedzinie prozy greckiej filozofia była uprzywilejowana. Ukazało się 6 wyd. H. Diels, *Die Fragmente der Vorsokratiker* w oprac. W. Kranz, Bd. 1—3, Berlin 1951—1956 Weidmann. F. Wehrli opracował spuściznę uczniów Arystotelesa (*Die Schule des Aristoteles, Texte und Kommentar*, Bd. 1—10 Basel Schwabe, r. 1944—1959). M. Untersteiner wydał we Florencji resztki Parmenidesa i Ksenofanesa wraz z obszernymi wstępami, tłumaczeniem włoskim i bogatym komentarzem (*Senofane, Testimonianze e frammenti*, 1956 ss. CCLXXX, 156; *Parmenide, Testimonianze e fram-*

menti, 1958 ss. CCX, 185). W Holandii M. van Straaten wydał fragmenty Paneczusza (1952 r.). Przykładem doskonałego zbioru może być G. Nenci, *Hecataei Milesii fragmenta. Testo, introduzione, appendice e indici*, Firenze 1954 ss. XXXII, 143.

Literatura łacińska wzbogaciła się o parę nowych zbiorów fragmentów: P. Frassinetti, *Fabularum Atellanarum fragmenta*, Torino 1955 Paravia ss. 95; M. Bonaria, *Mimorum Romanorum fragmenta*, Genova 1955 Ist. di Filol. Clas., fasc. 1: Fragmenta ss. 179; A. Mazzarino, *Grammaticae Romanae fragmenta aetatis Caesariae*, V. 1, Torino² 1955 Loescher ss. 423. Zmienione i poprawione zostało 2 wyd. H. Malcovati, *Oratorum Romanorum fragmenta liberae rei publicae*, Torino 1955 Paravia ss. XX, 564.

Obok wydań wprowadzających jakieś zmiany raz po raz wychodzą tylko mechaniczne przedruki nawet przestarzałych już opracowań. Odnosi się wrażenie, że pewien rodzaj pracy filologicznej mniej dziś pociąga uczonych albo wręcz ich odstrasza. W omawianym okresie przede wszystkim przedrukowywano słowniki, m. inn.: F. Ast, *Lexicon Platonicum*, 1956 (2 wyd. 1908); H. Bonitz, *Index Aristotelicus*, 1955 (wyd. r. 1870); Ch. Du Cange, *Glossarium ad scriptores mediae et infimae latinitatis*, 1954 (wyd. r. 1883—1887); tegoż *Glossarium ad scriptores mediae et infimae graecitatis*, 1958 (wyd. r. 1888); F. Ellenendt, *Lexicon Sophocleum*, 1958 (2 wyd. r. 1872); K. E. Georges, *Lateinisch-deutsches Handwörterbuch*, 1954 Tübingen i 1956 Basel (8 wyd. r. 1913—1918); H. Meusel, *Lexicon Caesarianum*, 1958 (wyd. r. 1887—1893); W. Pape, *Griechisch-deutsches Handwörterbuch*, 3 Aufl. bearb. M. Sengebusch, 1954 (wyd. r. 1906); W. Pape, *Wörterbuch der griechischen Eigennamen*, 4 Aufl. bearb. G. E. Benseler, 1959 (wyd. r. 1911).

Bardziej zrozumiały jest przedruk niektórych tomów CIL; W. Engelmann, E. Preuss, *Bibliotheca scriptorum classicorum*, 1957 (wyd. r. 1880—1882), czy też niedawno wydanych tomów *Handbuchu* I. Müllera. Celowość zaś mechanicznego wznowienia niektórych opracowań podlegać może dyskusji, np. Fustel de Coulanges, (tłum. niem.) *Der antike Staat*, 1959 (18 wyd. r. 1907) wobec szybkiego postępu wiedzy w dziedzinie historii ustroju.

Podkreślić też warto, że oprócz przedruków dużo było wznowień zarówno wydań tekstów jak i opracowań monograficznych. Nie znając wysokości nakładów trudno dokładnie stwierdzić, jak wielkie było zapotrzebowanie społeczne na daną książkę. Fakt zastanawiający, że reedycji w krótkim czasie ulegały również niektóre prace dość specjalistyczne. Wnosić by należało, że mimo regresji znajomości greki i łaciny w społeczeństwie zarówno Zachodu jak i Wschodu zainteresowanie antykem proporcjonalnie jest jeszcze duże także poza wąskim kręgiem filologów. Wystarczy rzucić okiem choćby na katalog Bibliotheca Teubneriana, żeby się przekonać, jak szybko wznowiono niektóre pozycje. Nowe wydania encyklopedii, słowników, podręczników są zjawiskiem częstym i niezaskakującym jakąś niezwykłością, ale reedycje takich np. publikacji jak: J. D. Denniston, *The Greek Particles*, 1954 (1 wyd. r. 1934); M. I. Finley, *The World of Odysseus*, 1956 (1 wyd. r. 1954); G. Moravcsik, *Byzantinoturcica*.

I. *Die byzantischen Quellen der Geschichte der Türkenvölker*, 1958 (1 wyd. r. 1943), M. Richard, *Répertoire des bibliothèques et des catalogues de manuscrits grecs*, 1958 (1 wyd. r. 1948) świadczą i o wielkiej ich wartości naukowej, i o wysokim poziomie odbiorców. Coraz większa ilość tłumaczeń zabytków piśmiennictwa antycznego na języki nowożytne jest zjawiskiem bardzo dla naszych czasów typowym. W każdym niemal kraju rocznie przybywa kilka, jeśli nie kilkanaście, dobrych przekładów z literatury starożytnej. Znak to wyraźny, że coraz mniej osób potrafi czytać w oryginale; ale niewątpliwie potwierdza jeszcze wyraźniej, że świat antyczny dotychczas nie przestał wywierać uroku i na współczesnego człowieka. Kończąc te uwagi wypada powtórzyć, że niniejszy artykuł nie miał stanowić nawet próby jakiegś syntetycznej oceny całego dorobku ostatniego dziesięciolecia.

SPIS TREŚCI

ROZPRAWY

Janina Niemirska-Pliszczynska: Technika wielkich analogij sytuacyjnych w <i>Iliadzie</i>	5
Ks. Henryk Wójcisz: Funkcje stylistyczne kondensacji porównań kompozycyjnych w <i>Iliadzie</i>	33
Lucjan Olech: Epitet jako środek wyrazu artystycznego w epigramatach Leonidasa z Tarentu	57
Aleksandra Chodźko-Domaniewska: Tendencje historiografii rzymskiej na przełomie II i I wieku (Słowo wstępne M. Plezia)	63
Józef Kuranc: P. Korneliusz Scypion Afrykański Starszy w legendzie historycznej	139
Marian Nagajewicz: Cynceron i Kwintylianus o poprawności językowej	161

SPRAWOZDANIA

Leokadia Małunowiczówna: Piśmiennictwo naukowe z zakresu filologii klasycznej w ostatnim dziesięcioleciu (1950-1960). Refleksje i uwagi	179
---	-----